

Protokół Nr 17/2014
z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Przyrody
w dniu 20 marca 2014 r.

Ad. 1

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji Adam Głowacki. W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu) oraz zaproszeni goście (lista zaproszonych gości – załącznik nr 2, lista obecności gości – załącznik nr 3). Spóźnił się Wicestarosta Marcin Buliński.

Przewodniczący przedstawił porządek obrad (załącznik nr 4). Radni nie mieli do niego uwag.

Ad. 2

Przewodniczący poprosił Kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Justynę Sobiesiak o podsumowanie kampanii 2013 oraz przedstawienie informacji na temat naboru wniosków w ramach kampanii 2014.

P. Sobiesiak poinformowała, że kampania 2013 kończy się i pracy jest bardzo dużo. Gmina Biskupiec była wytypowana do kontroli foto. W ubiegłym roku były wytypowane gminy: Kurzętnik i Nowe Miasto Lubawskie. Około 30% spraw jest objętych kontrolą. Po kontrolach metodą foto zostało do wydania ok. 100 decyzji. Właśnie z terenu gminy Biskupiec. Z 600 wniosków, zostało ok. 100 decyzji plus 22 sprawy tytoniowe, w których decyzje można wydać dopiero po 15 kwietnia. Ostatnie raporty spływają do Biura. Są to trudne raporty, zawierające sporo błędów. Część raportów trzeba było odesłać. Najlepiej jest kiedy rolnik sam zauważy błędy w raporcie (błędy mogą wpływać na płatności w przyszłych latach), procedura przebiega znacznie szybciej. Do Biura raporty spływają późno i jeżeli pracownicy Agencji zauważą błędy, odsyłają raport i wówczas procedura ulega wydłużeniu. Chodzi o to, żeby rolnicy nie ponosili konsekwencji kontroli w następnych latach. Bardzo wiele zależy też od firmy, która wygrywa przetarg na przeprowadzenie kontroli. Rok 2014 jest rokiem przejściowym dla płatności bezpośrednich. Środki już idą z nowego budżetu.

Na salę obrad wszedł p. Jan B. Liedtke.

P. Sobiesiak poinformowała, że zgodnie z nowym rozporządzeniem system jednolitej płatności obszarowej może być stosowany tylko do 31 grudnia tego roku. W przyszłym roku będą kolejne zmiany, nowe zasady. W tym roku jest więc tylko jednolita płatność obszarowa. Nie ma podstawowego wsparcia krajowego do upraw. Jest utrzymane krajowe wsparcie uzupełniające na owoce miękkie, warzywa, chmiel, cukier, rośliny strączkowe. Pozostała

płatność niezwiązana do skrobi, płatność niezwiązana do tytoniu oraz płatność specjalna do tytoniu powiązana ściśle z produkcją.

Na salę obrad wszedł p. Krzysztof Puwalski.

P. Sobiesiak powiedziała, że w 2014 nie ma płatności zwierzęcej. Szkoda, ponieważ w naszym powiecie to płatność bardzo mocno związana z produkcją, bardzo rolnikom potrzebna. Jak będzie w następnym roku nie wiadomo. Istotne jest też to, że do rolników poszły dwa rodzaje spersonalizowanych wniosków. Kiedy wysyłano wnioski w styczniu i na początku lutego, nie było jeszcze pełnych danych dotyczących płatności obowiązujących w tym roku. Rolnicy mają zaznaczone wszystkie płatności, o które wnioskowali w poprzednim roku. To może nieco opóźnić procedurę. Być może będzie konieczne wszczęcie postępowania jeżeli chodzi o płatność zwierzęcą i uzupełniającą, bo ich w tym roku nie ma. Korzystna zmiana jest taka, że do tej pory można było przyznawać płatność tylko na grunty rolne, które były utrzymywane w dobrej kulturze rolnej na dzień 30.06.2003 r. Nawet jeżeli rolnik przywrócił i włączył do roli nieużytki, wyciął zakrzaczenie czy drzewa i grunt ten użytkował, płatności nie można było przyznać, bo na dzień 30.06.2003 r. ich nie użytkował. Obecnie może to zanegować na załączniku graficznym, przywrócić ten grunt i jest duże prawdopodobieństwo, że płatność dostanie. Wcześniej na taki grunt można było przyznać tylko płatność ONW, a obecnie można przyznać wszystkie płatności. Wykreślać też można działki z zerową płatnością czyli działki, do których rolnicy nie wnioskują o żadną płatność. Działki te nie będą wprowadzane do systemu i nie będą uwidoczniane na załącznikach graficznych. Jeżeli za jakiś czas rolnik stwierdzi, że chce przywrócić ten teren, zawsze może taką działkę dodać. Jeżeli chodzi o modulację płatności związaną z płatnością uzupełniającą, mówi się, że jeżeli nie ma płatności uzupełniającej, to nie ma i modulacji, bo nie ma z czego potrącać. Jeżeli jednak nie ma przepisu, nie można oficjalnie o tym mówić. Nie wiadomo też jak będzie z dyscypliną finansową. P. Sobiesiak poinformowała, że Biuro stara się realizować sprawy na bieżąco, tak, aby kontrola foto z ubiegłego roku nie miała wpływu na płatności w 2014 r. Niestety, ostatni rok pokazał, że rolnicy muszą liczyć się z opóźnieniami w płatnościach. Mimo, że decyzje wydano w grudniu, większość płatności za 2013 r. wpływała na konta rolników dopiero w połowie lutego 2014. Na razie nie rezygnuje się z programów rolnośrodowiskowych. Warunki dla tych, którzy rozpoczęli program w poprzednim programie, nie zmieniły się. Czerpiemy z nowego budżetu, ale na starych zasadach. Można również składać wnioski do nowych programów rolnośrodowiskowych. Nie można składać wniosków na łąki ekstensywne i ochronę zagrożonych siedlisk przyrodniczych. Kolejna zmiana jest taka, że na tę samą działkę nie można deklarować (łączyć) dwóch pakietów

(wariantów). Wiele szczegółów jeżeli chodzi o programy rolno środowiskowe nie jest jeszcze znanych. Wiadomo na pewno, że środków na lata 2014 – 2020 będzie mniej niż w PROW 2007 – 2013. Należy więc przypuszczać, że wymogi ulegną zaostrzeniu. Na razie nie ma jeszcze żadnego programu w ramach 2014- 2020. W mediach różne informacje są podawane, rolnicy przychodzą do Biura i pytają o szczegóły, ale na razie nie ma żadnych pewnych informacji. Być może ze starego PROW uruchomiony zostanie program dla młodych rolników. Jeżeli chodzi o ten program, dla naszego powiatu najlepiej byłoby, aby była określona średnia powierzchnia w ramach średniej krajowej. Jeżeli znów będzie średnia wojewódzka, nasi rolnicy nie będą mieli szans wejść w ten program. Różne organizacje rolnicze powinny monitorować w Ministerstwie Rolnictwa, aby zostały ustalone zasady przyjazne dla wszystkich rolników.

P. Stanisław Siemiątkowski powiedział, że rolnicy otrzymali pisma z Agencji z informacją, że do 30 czerwca mogą nie otrzymać pieniędzy.

P. Sobiesiak odpowiedziała, że ręczy za to, że środki wpłyną do tego czasu. W tym roku nie wydano jeszcze ok. 5% decyzji. To niewiele w porównaniu z poprzednim rokiem kiedy nie było wydanych 20% decyzji. Dodała, że istotne jest też to, że w ramach kontroli foto wydawane są decyzje, które nie są wysyłane do rolników. Chodzi o decyzje, które uwzględniają w całości żądania rolników. Często zdarza się, że rolnik otrzymuje decyzję obszarową, a nie dostaje decyzji ONW i rolnośrodowiskowej. Wynika z tego, że w przypadku decyzji obszarowej zastosowano modulację finansową, a pozostałe dwie decyzje nie podlegały wysyłce. W poprzednim roku ostatnia decyzja została wydana 30 kwietnia. W tym roku Biuro planuje wydać ostatnie decyzje najpóźniej do 15 kwietnia. Mogą się zdarzyć pojedyncze sytuacje kiedy decyzja będzie wydana później.

P. Siemiątkowski zapytał dlaczego niektóre decyzje przysyłano podwójnie.

P. Sobiesiak wyjaśniła, że w takim przypadku była korekta.

Radny Jan Czapliński zapytał czy w ramach pakietu przyrodniczego utrzymana jest dopłata do gatunków ptaków zagrożonych wyginięciem. Chodzi dokładnie o derkacza.

P. Sobiesiak odpowiedziała, że jako kontynuacja tak, ale w nowym programie już nie będzie.

Przewodniczący zapytał czy są jeszcze pytania do p. Sobiesiak.

Radni oraz przybyli goście nie mieli pytań.

P. Sobiesiak opuściła posiedzenie.

Ad. 3

Przewodniczący poprosił o zabranie głosu Powiatowego Lekarza Weterynarii Jana B. Liedtke.

P. Liedtke poinformował, że nasz powiat charakteryzuje duża ilość gospodarstw trzody chlewnej i drobiu. W przypadku choroby Aujeszkyego był poważny problem. Były 304 ogniska, najwięcej na terenie województwa warmińsko – mazurskiego. 4 czerwca 2013 r. powiat został uznany za urzędowo wolny od choroby. Było to możliwe dzięki dużemu wysiłkowi lekarzy weterynarii, którzy pobierali próbki. Była to praca stresująca i dla rolników i dla lekarzy. Ale to się udało. Uporano się z problemem. W 2010 r. poprzedni starosta Stanisław Czajka zarządził ćwiczenia symulacyjne odnośnie zwalczania afrykańskiego pomoru świń. Niektórzy się temu dziwili, a okazało się było to słuszne działania. Problem z afrykańskim pomorem świń polega na tym, że świny z tym wirusem żyją w Afryce i nie ma problemu. Jeżeli jednak wirus dotknie świń żyjących np. w Europie czy w Australii, stanowi ogromne zagrożenie. Śmiertelność wynosi 80-100%. Na tę chorobę nie ma szczepionki i lekarstwa. Jest bardzo zakaźna. Jedynym rozwiązaniem jest metoda administracyjna - wybicie i spalenie stada, dezynfekcja. Po dezynfekcji trzeba przeprowadzać testy, a dopiero po pół roku można wznowić hodowlę. Z chorobą wiąże się problem ekonomiczny. Kraj, w którym stwierdzono chorobę u dzików traci status wolnego od choroby na 2 lata, u świń – na 3 lata. Na tym polega problem ekonomiczny, że cały kraj traci status wolnego od choroby. Do tej pory Polska była wolna od chorób zakaźnych i to był wielki sukces. Jednak jesteśmy bardzo słabo przygotowani na taką ewentualność. Cała odpowiedzialność spoczywa na gminach. Afrykański pomór świń może trafić do Polski od strony Rosji przez Białoruś, Litwę lub Ukrainę. Nie wiadomo jak postąpi UE, jak duży obszar będzie objęty zakazem hodowli świń. Jeżeli chodzi o nasz powiat, w 2013 r. zostało sprowadzonych ok. 90 tys. sztuk trzody chlewnej z zagranicy m.in. z Danii, Holandii, Litwy, Łotwy i Finlandii. W celu uchronienia się przed chorobą wśród rolników przeprowadzane są szkolenia, rolnicy są informowani o zagrożeniach. W przypadku wybicia stada, rolnik otrzymuje 100% odszkodowania z budżetu państwa. Warunkiem jest jednak zgodność w rejestracji sztuk. Zgodność z danymi ARiMR. Problem polega na tym, że od momentu stwierdzenia choroby mija trochę czasu. Najpierw rolnik próbuje sam leczyć zwierzęta, potem przyjeżdża lekarz. I często dopiero po miesiącu choroba zostaje rozpoznana. A w tym czasie może się rozprzestrzenić. Cały problem polega na tym, żeby ją szybko wykryć i nie dopuścić do rozprzestrzenienia.

P. Siemiątkowski powiedział, że na razie ASF stwierdzono tylko u dwóch dzików. Choroba nie jest groźna dla ludzi.

P. Liedtke odpowiedział, że dla ludzi nie jest groźna, ale konsekwencje są znaczące. Jeśli wirus zostanie stwierdzony u świń, to trzodę wybija się w całej strefie. Chodzi o ekonomię.

Istnieje obawa, że kolejne kraje mogą zrezygnować z zakupu mięsa w Polsce, bo będą bały się rozprzestrzenienia choroby.

Przewodniczący powiedział, że problem który podniósł p. Liedtke odnośnie danych w ARiMR jest bardzo ważny. Gdyby faktycznie doszło do konieczności wybicia stada, a w rejestrach coś nie będzie się zgadzało, rolnik nie otrzyma odszkodowania. Dlatego tak ważne jest, aby dane w ARiMR były zgodne z rzeczywistością.

P. Liedtke powiedział, że przepisy dotyczące znakowania świń obowiązują już od 10 lat. Zgodnie z nimi zwierzę ma być oznakowane niezwłocznie po urodzeniu i zgłoszone do ARiMR, ale nie później niż przed opuszczeniem stada. W praktyce okazuje się, że nieoznakowane świny jadą na spęd. Chodzi o to, aby rolnicy zaakceptowali, że pewne przepisy muszą przestrzegać. Zwierzęta muszą być czytelnie oznakowane. A jeżeli jakieś przepisy są nieżyciowe, trzeba monitować o ich zmianę.

Przewodniczący powiedział, że nie chodzi o nękanie kogokolwiek tylko o przestrzeganie, żeby dane odnośnie siedzib stad się zgadzały, bo sankcje i konsekwencje finansowe mogą być dotkliwe.

Ad. 4

Przewodniczący poprosił o zabranie głosu Przewodniczącego Powiatowej Izby Rolniczej Zbigniewa Ziejewskiego.

P. Ziejewski poinformował, że pierwszy odzew jeżeli chodzi o chorobę ASF już jest. Rada Gminy Nowe Miasto Lubawskie podjęła uchwałę i skierowała apel do różnych podmiotów, aby pomóc rolnikom, którzy ponoszą ekonomiczne konsekwencje tej sytuacji. Pewne decyzje polityczne też już zapadły, Minister Rolnictwa podał się do dymisji.

P. Ziejewski powiedział, że jutro odbywa się Walne Zgromadzenie Warmińsko - Mazurskiej Izby Rolnej. Ma być przyjęte stanowisko w sprawie pomoru. Chodzi o wyrównanie strat dla rolników. P. Ziejewski wyraził nadzieję, że rolnicy otrzymają rekompensaty do tuczników. Kolejną sprawą o którą walczy izba są odszkodowania za straty w uprawach od kół łowieckich. W tej chwili jest nowelizowana ustawa. Trwają prace nad projektem poselskim, ale jaki będzie wynik trudno przewidzieć.

P. Puwalski zapytał kto będzie szacował szkody, jeśli nie myśliwi. Chodzi o to, aby robił to ktoś bezstronny.

P. Ziejewski odpowiedział, że raczej nie uda się wykluczyć myśliwych z tego procesu. Często procedura się przeciąga, szuka się jakichś kruczków prawnych, tylko po to, aby rolnikom nie wypłacić odszkodowań. Taka sytuacja miała miejsce na terenie gminy Grodziczno. Ostatecznie jednak udało się doprowadzić do sytuacji, że koło łowieckie zaczęło wypłacać

odszkodowania. Temat jest bardzo trudny. Bronią się myśliwi, bronią się rolnicy. Możliwe, że sprawą powinno zajmować się niezależne gremium.

P. Liedtke powiedział, że jeżeli chodzi o sprawy trudne i niezłatwione do tej pory, on chce poruszyć kwestię uboju na użytek własny. Temat jest nieuregulowany. Rolnik nie ma prawa ubić i sprzedać tucznika. Izba rolnicza powinna się tym zająć. Można zorganizować szkolenia, rolnicy dostaną stosowne certyfikaty dające uprawnienia ubojowca i problem będzie rozwiązany. W tej chwili rolnik musi oddać mięso do ubojni i dopiero po utrzymaniu zaświadczenia może je sprzedać.

P. Ziejewski odpowiedział, że zgłosi ten problem na Walnym Zgromadzeniu.

Na salę obrad wszedł Wicestarosta.

P. Ziejewski powiedział, że rolnik musi zawieźć sztukę do ubojni, potem ją odebrać, zapłacić. Dojazd też stanowi jakiś koszt i niepotrzebny problem.

Przewodnicząca Rady Powiatu Zofia Andrzejewska przypomniała, że Rada Powiatu podjęła uchwałę, w której zawarła postulat dotyczący ubojów gospodarczych. Uchwała została wysłana do Ministerstwa Rolnictwa, ale niestety, nie przyniosło to żadnego skutku.

Wicestarosta powiedział, że pojawiła się informacja, że ma być wydane rozporządzenie zgodnie z którym, rolnik będzie mógł dokonać uboju na potrzeby domowe pod nadzorem lekarza weterynarii.

P. Liedtke wyraził obawę, że problemów będzie jeszcze więcej.

P. Ziejewski powiedział, że izba rolnicza zebrała w kraju 750 tysięcy podpisów za przywróceniem uboju rytualnego. Podpisy złożono u Marszałka w Sejmie. Izba liczy, że ubój rytualny zostanie przywrócony i wróci eksport rytualny. Kolejna sprawa nad którą pracuje izba to zwiększenie limitu akcyzowego na paliwo. Proponuje się, aby zwiększyć akcyzę do ponad 1 zł. Wszystko jednak zależy od finansów państwa. Kolejna kwestia – utrzymanie kwoty produkcji mleka i cukru. Następna – obrót ziemi znajdującej się we władaniu Agencji Nieruchomości Rolnych. Izba postuluje, aby jak najwięcej ziemi sprzedać rolnikom. Inny problem dotyczy płatności ARiMR. Jeżeli dany rolnik nie jest w stanie spełnić jakiegoś wymogu, nie ma szans na otrzymanie dotacji. Wymogi są zbyt restrykcyjne. Pieniądze wracają do budżetu UE i nie są wykorzystane. Przykładem może być program dla młodych rolników, o którym mówiła pani Sobiesiak.

Przewodniczący powiedział, że jest zapewnienie ze strony kierownika PWEI, że jeżeli będzie jakiś nabór do programu, zorganizowane będzie spotkanie – szkolenie dla rolników, żeby wszyscy się o tym dowiedzieli i mieli szansę skorzystać.

P. Ziejewski powiedział, że kolejny ważny temat to stawki za badania gleby. Chodzi o ich ujednolicenie. Kolejna kwestia – stawka za dzień zwolnienia chorobowego rolnika. Do tej pory stawka wynosi zaledwie 10 zł. za dzień. Trzeba na ten temat rozmawiać z KRUS. Podobnie jeżeli chodzi o odszkodowania wypadkowe. P. Ziejewski podsumował, że są to najważniejsze tematy jakie będą jutro omawiane na Walnym Zgromadzeniu Izby. Zapytał czy ktoś chce zgłosić jakieś inne problemy, które warto poruszyć na zgromadzeniu.

Przewodniczący powiedział, że warto podnieść problem dopłat do materiału siewnego. Rolnik kupuje u pośrednika materiał, a potem okazuje się, że dochodzi do odmowy przyznania płatności, bo nie było stosownego wpisu do rejestru.

P. Ziejewski powiedział, że przedsiębiorca handlujący materiałem siewnym musi dopilnować, żeby papiery były w porządku. Zapewnił, że podejmie ten temat, ale nie wie czy uda się coś załatwić. Tu odpowiedzialność spoczywa na przedsiębiorcy.

Przewodniczący odparł, że niestety konsekwencje ponosi rolnik, a nie przedsiębiorca.

Radna Mazurkiewicz powiedziała, że rolnik może na drodze cywilnej dochodzić zwrotu.

Przewodniczący odpowiedział, że tak, ale należałoby tak uregulować przepisach, że fakt, że rolnik nie spełnił wymogu nie z własnej winy, nie ma wpływu na płatność.

P. Ziejewski powiedział, że dlatego tak ważne jest, żeby rolnicy kupowali materiał z dobrego, porządnego źródła. Problem ten poruszono także na spotkaniu z Sekretarzem Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierzem Plocke.

Radna Mazurkiewicz poruszyła problem Agencji Nasiennej w Lesznie. Agencja kieruje sprawy do sądu i rolnicy otrzymują wezwania do zapłaty. Spraw jest tyle, że Agencja z tego żyje.

P. Ziejewski odpowiedział, że Agencja z Leszna jako organizacja hodowców chroni odmiany chronione wyłącznym prawem.

Przewodniczący powiedział, że chodzi o to, aby uczulać rolników na tego typu wezwania. Rolnicy z naszego powiatu już je otrzymują. Chodzi o to, aby ich nie bagatelizowali.

Radna Mazurkiewicz powiedziała, że wielu rolników jest niedoinformowanych, bagatelizuje sprawę, a potem przychodzą wezwania do zapłaty.

P. Grzegorz Kowalski Kierownik Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego powiedział, że temat ten jest omawiany na spotkaniach z rolnikami, są ulotki, ale zapewne nie do wszystkich informacja dociera.

P. Ziejewski dodał, że Agencja kontroluje przede wszystkim pośredników w sprzedaży materiałem siewnym. Na podstawie ich sprawozdań wie, kto zakupił materiał siewny. Hodowla produkująca materiał siewny ma prawo do zapłaty za wyhodowany materiał siewny.

Radna Mazurkiewicz poruszyła temat kół łowieckich. Powiedziała, że w dalszym ciągu nie zgadza się z tym, że teren miasta jest wyłączony z obwodu łowieckiego. Problem stanowią dziki, ale przede wszystkim lisy. Rolnicy ponoszą straty w produkcji. Myśliwi nie chcą dokonywać odstrzału.

P. Puwalski stwierdził, że temat jest złożony. Myśliwi nie chcą dokonywać odstrzału nawet jeśli jest wydana specjalna decyzja w tej sprawie, bo jest to teren zabudowany.

Radna Mazurkiewicz powiedziała, że ona chciałaby uzyskać odpowiedź na pytanie – od kogo rolnicy mogą dochodzić odszkodowań za straty.

Radna Andrzejewska powiedziała, że wniosek jest zasadny. Powinno być uregulowane, kto płaci za szkody łowieckie.

P. Ziejewski powiedział, że jutro zgłosi ten problem.

P. Puwalski powiedział, że za szkody wyrządzone przez dzikie zwierzęta odpowiada Skarb Państwa. Pytanie brzmi – kto jest reprezentantem skarbu państwa wobec którego można wystąpić z roszczeniami.

Radny Kazimierz Wiśniewski powiedział, że mimo, że rolnicy już tyle lat korzystają z dopłat, nadal pozostaje nieuregulowana kwestia danych dotyczących powierzchni gospodarstw. Nadal dokumenty geodezyjne nie pokrywają się z danymi figurującymi w ARiMR. Izba powinna wnioskować, aby podjąć starania, aby w końcu dane ujednolicić.

Przewodniczący powiedział, że zmiana o której mówiła p. Kierownik dotycząca zniesienia wymogu użytkowania gruntu jako użytku rolnego na dzień 30.06.2003 r., rozwiąże problem. Każda negacja rolnika na załączniku graficznym powoduje od tego roku zmianę PEG-a. To z kolei powoduje zmianę obszaru kwalifikowanego do przyznania płatności bezpośredniej.

P. Ziejewski zapytał czy rolnik ma wynająć geodetę czy wystarczy, że sam naniesie zmianę na załączniku graficznym.

Przewodniczący odpowiedział, że należy bazować na aktualnej ortofotomapie. I jeżeli jest negacja załącznika graficznego, jest to sprawdzane i jeśli się potwierdzi, grunt użytkowany jest przywracany i włączany do powierzchni kwalifikowanej.

P. Ziejewski zapytał czy mapki, które teraz otrzymali rolnicy, są aktualne.

Przewodniczący odpowiedział, że nie końca. Rolnicy powinni je sprawdzać i jeżeli coś się nie zgadza, zgłaszać uwagi do Biura.

P. Ziejewski powiedział, że problem w tym, że jeżeli zmienia się powierzchnia u jednego rolnika, to zmienia się też w sąsiednim gospodarstwie. Zmiany należy nanosić w obydwu gospodarstwach.

Przewodniczący powiedział, że na samym początku kiedy ruszały płatności, uznano, że bazy geodezyjne nie są aktualne. Wyznaczono bazę GIS jako bazę referencyjną. Od 2011 r. utworzono stanowisko GIS w każdym Biurze Powiatowym. Jeżeli coś się nie zgadza, należy wnosić negacje na załącznikach graficznych.

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos. Nikt się nie zgłosił.

Przewodniczący podziękował za obecność na posiedzeniu i zamknął obrady.

Protokół sporządziła:

Przewodniczący Komisji

Anna Andrzejczak

Adam Głowacki